

Jolanta Kulpińska

O jedności klasy robotniczej

Przegląd Socjologiczny Sociological Review 10, 392-410

1948

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

plan budowany musi być z myślą o jak najlepszym wykorzystaniu wszystkich istniejących zapasów czynników wytwórczych. Wystarcza to do uznania stanu pełnego zatrudnienia jako typowego dla gospodarki planowej.

Poza sprawami poruszonymi nasuwa się oczywiście szereg dalszych teoretycznych i praktycznych problematów gospodarki planowej, które nadawałyby się do omówienia. Niektórym z tych zagadnień brak jeszcze dostatecznego uogólnienia teoretycznego, inne zaś mają charakter bardziej szczegółowy i przez to przekraczałyby formalne i materialne ramy niniejszego przeglądu, dlatego też wypada nam poprzestać na sprawach już omówionych, najważniejszych i najbardziej wykrystalizowanych, jeśli nie jako jednolite rozwiązanie, to przynajmniej jako sprecyzowane postawienie problemu.

O JEDNOŚĆ KLASY ROBOTNICZEJ

przez Jolantę Kulpińską (Łódź)

Spór o gospodarkę planową pomiędzy przedstawicielami mieszczańskiej i marksistowskiej myśli ekonomicznej, cechuje inna jeszcze przeciwstawność stanowisk. Dla teoretyków tradycyjnej akademickiej myśli ekonomicznej spór ten zamyka się w ramach zagadnień czystej ekonomii, która się myślowo wyodrębnia od innych dziedzin nowoczesnego społeczeństwa. Ten pogląd jest zasadniczo błędny ze stanowiska marksizmu. W marksistowskim ujęciu problem gospodarki planowej nie jest problemem czysto ekonomicznym. Jest to równocześnie problem społecznego ustroju. Wiąże się on również ściśle z zagadnieniami ideologicznymi. „W ostatecznym rezultacie — pisze Hilary Minc — u podstaw burżuazyjnych teorii dochodu narodowego leży idealizm filozoficzny, zasadnicza negacja rozróżnienia pomiędzy bazą a nadbudową”¹⁾.

Uważając uspołecznienie podstawowych gałęzi gospodarowania za istotny element pojęcia gospodarki planowej, widzi się wyraźnie bezpośrednie przejście, które prowadzi od zagadnienia planowego gospodarowania do zagadnienia społecznego ustroju, którego organy kierują tym gospodarowaniem. W związku z tym pozostaje problem politycznej struktury klasy robotniczej, jako najbardziej istotnego elementu ustroju państwa i społeczeństwa ludowego. Stąd problem jedności klasy robotniczej, wysuwający się na czoło polskiego życia politycznego.

Współdziałanie partii robotniczych nie jest w Polsce sprawą nową. Już w okresie międzywojennym lewica socjalistyczna wysuwała konieczność współpracy socjalistów i komunistów, przede wszystkim w walce z wznastającym faszyzmem, a dalej w walce o zdobycie władzy. Pisał o tym w 1935 r. Adam Próchnik: „Jedność socjalistyczna, jedność walki i jedność budowania nowego porządku — do niej należy przyszość. Różne są formy jedności. Pakty nieagresji, wspólność akcji i wreszcie całkowite zjednoczenie. To są stacje leżące na jednej i tej samej drodze”. (Cytowane według prze-

¹⁾ H. Minc: *O właściwe metody planowania w Polsce*, „Nowe Drogi”, nr 8. Marzec 1948. Str. 28.

mówienia Cyrankiewicza — „Robotnik”, 18. III: 48). Ta sama rzeczywistość walki o wyzwolenie kraju i zdobycie władzy w czasie II wojny światowej kształtowała ruch robotniczy ideologicznie, zbliżała oba jego odłamy, tworzyła realne warunki dla współpracy. „Decydujący przełom na drodze scalenia ruchu robotniczego rozpoczął się dopiero w okresie okupacji niemieckiej”. (Wł. Gomułka - Wiesław: *Na drogach rozwoju polskiego ruchu robotniczego*. „Głos Ludu”. 1 maja 1948 r.).

„Proces ten miał swe początki już przed wojną, uległ przyspieszeniu w latach 43 i 44, dojrzewał w pełni w latach 1945, 46 i 47” — powie na XXVII Kongresie PPS, Generalny Sekretarz CKW PPS, Józef Cyrankiewicz. („Przegląd Socjalistyczny”, 1—2, 1948). Rok 1943 i 44 to utworzenie KRN i PKWN — powstanie koalicji stronnictw demokratycznych. Fundamentem politycznej jedności narodu stała się współpraca partii robotniczych PPS i PPR. „U podstaw pierwszego okresu jednolitego frontu wykuwanego w okresie konspiracji, tkwił przede wszystkim motyw polityczny, motyw bezwzględnej walki z reakcją, walki o władzę, walki o utrwalenie tej władzy, o zdobycie dominującego wpływu na aparat państwowy, o przeprowadzenie zdecydowanych reform społecznych” (Cyrankiewicz na Kongresie Wrocławskim PPS — „Przegląd Socjalistyczny”, 1—2, 48 r.). Podobnie powie Sekretarz Generalny KC PPR, Władysław Gomułka - Wiesław w przemówieniu po Kongresie: „Jednolity front reprezentuje nie tylko klasowe interesy robotników, jest on także sprawą budownictwa Polski Ludowej, dobrobytu całego Narodu Polskiego” („Robotnik”, 18. XII. 47). Ten jednolity front nie był sprawą taktyki partyjnej, miał on głębokie uzasadnienie ideologiczne, opierał się na określonych założeniach teoretycznych i na ocenie współczesnej rzeczywistości gospodarczej i politycznej oraz jej kierunków rozwojowych. „Jednolity front naszych partii — mówił Cyrankiewicz — ma za sobą nie tylko tradycję wspólnych walk z faszyzmem, ma za podstawę nie tylko instynkt klasy robotniczej, która w jedności działania widzi najlepszy sposób tego, aby działanie było dostatecznie mocne i skuteczne. Ma za sobą nie tylko rozumowe przesłanki, wpływające ze wspólnej oceny sytuacji — obiektywnych wrogów i obiektywnych przyjaciół. Jednolity front ma na celu coś więcej.

Trzy zasadnicze sprawdzalne elementy stanowią jego podstawę:

1. Stosunek do postępu, przemian społecznych, stała i niezmienna wierna służba klasie robotniczej... prowadzenie mas do pełnego wyzwolenia społecznego...
2. Stosunek do niepodległości...
3. Stosunek do Związku Radzieckiego...”

(Przemówienie Cyrankiewicza na Zjeździe PPR

„Głos Ludu”, 7. XII. 46).

Polityczna rzeczywistość, w jakiej zbliżały się wybory do Pierwszego powojennego Sejmu, doprowadziła do sformułowania zasad i metod jednolitego frontu w Umowie między PPS i PPR o jedności działania i współpracy, podpisanej 28. XI. 1946 r. W okresie tym umowa miała przede wszystkim wydźwięk polityczny. W umowie tej czytamy: „Wychodząc z założenia, że utrwalenie Niepodległości Odrodzonej Rzeczypospolitej Polskiej, zabezpieczenie nie naruszalności Jej granic, zapewnienie Jej wszechstronnego rozwoju, utrwalenie dotychczasowych osiągnięć politycznych, społecznych, gospodarczych i ugruntowanie demokracji ludowej oraz dalsze podniesienie stopy życiowej mas pracujących w mieście i na wsi, że zwalczanie szkodnictwa we wszelkiej postaci i całkowite złamanie reakcji i faszyzmu wymaga jedności działania i ścisłej współpracy całej klasy robotniczej, obie partie robotnicze: Polska Partia Socjalistyczna i Polska Partia Robotnicza — uznają za konieczne zacieśnienie współpracy i solidarnego działania we wszystkich dziedzinach życia społecznego i państwowego”.

Umowa określa dalej zakres i formy współpracy nie tylko w konkretnej pracy dla budowy kraju, ale i wewnątrzpartyjnej, a mianowicie we wspólnych zebraniach i dyskusjach ideologicznych. Zostaje też wyraźnie, jako konsekwencja współpracy, postawiona sprawa całkowitego zjednoczenia partii robotniczych: „Obie partie zmierają poprzez coraz ściślejszą współpracę i ideowe zbliżenie do osiągnięcia pełnej jedności organicznej obu partii robotniczych”. („Umowa o jedności”).

Po zwycięstwie bloku stronnictw demokratycznych w wyborach do Sejmu Ustawodawczego, w styczniu 1947 r.¹⁾, kiedy przed klasą robotniczą stały nowe zadania utrzymania władzy i odbudowy kraju, współpraca partyj nabrała nowego znaczenia. „Trzeba dbać obustronnie o utrwalenie i pogłębienie tego porozumienia. Musimy się starać o zbliżenie ideowe, o zbliżenie poglądów na najważniejsze zjawiska dnia dzisiejszego i jutrzejszego, o zbliżenie naszych wysiłków na rzecz odbudowy i przebudowy kraju. Musimy zbliżać się w wysiłkach na rzecz rozwoju wspólnych oddolnych organizacji, takich jak związki zawodowe, rady zakładowe, rady narodowe, instytucje spółdzielcze, TUR...” (St. Szwalbe: *Na nowym etapie* — „Przegląd Socjalistyczny”, III, 47). Wspólna praca na wyżej wymienionych placówkach, stosunek do nich obu partii stały się podstawą do dyskusji ideologicznych.

Uchwała Rady Naczelnej PPS z dnia 30. VI. 47 r. mówi: „Ruch socjalistyczny polski wysuwa potrzebę i wierzy w możliwość szybkiego pogłębiania i rozszerzenia procesów, któreby ugruntowały w oparciu o dokonane i dokonywane dalej reformy społeczne — właściwy sens i pełne znaczenia prawom człowieka. PPS wysuwa potrzebę i wierzy w możliwość syntezy rewolucyjnej i konsekwentnej drogi do socjalizmu z pogłębieniem osiągnięć poprzednich okresów walk o prawa i wolności obywatelskie”.

Jak wiele swobód obywatelskich, będących zdobyczą dotychczasowej historii, może znaleźć jak najszerze zastosowanie już w czasie dokonywujących

¹⁾ Patrz: *Rocznik Statystyczny 1947*, str. 181—182.

się przemian rewolucyjnych? Gdzie leży granica tych swobód, której przekroczenie grozi opóźnieniem zdobycia pełnej wolności człowieka przez ruch socjalistyczny? To nie były problemy akademickiej dyskusji; to były sprawy o wielkiej doniosłości praktycznej, które mogły zaważyć na dalszym rozwoju całego ruchu. Dyskusje toczyły się w warunkach, w których trzeba było zająć stanowisko w stosunku do szeregu konkretnych zagadnień wewnętrznych i międzynarodowych.

Rok 1947 jest rokiem głębokich zmian w sytuacji międzynarodowej. Z jednej strony formowanie bloku imperialistycznego wokół Stanów Zjednoczonych, do którego przystąpiły niemal wszystkie państwa Europy zachodniej, i który popiera prawica socjalistyczna tych krajów, zarówno w praktyce jak i w teorii, tworząc koncepcję „trzeciej siły”. Z drugiej strony siły postępu, skupione wokół Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej. Przepaść między nimi stale się pogłębia, wpływając silnie na rozwój sytuacji wewnątrz kraju. W marcu 1948 r. PPS wystąpiła z Komitetu Międzynarodowych Konferencji Socjalistycznych (z tzw. COMISCO). W uzasadnieniu tej decyzji Deklaracja PPS mówi, że „kierownictwo większości zachodnio-europejskich partii socjalistycznych stało się sojusznikiem amerykańskiego kapitalizmu, rozwijającego ofensywę przeciwko wszelkim ruchom społeczno-radykałnym i rewolucyjnym”. („Deklaracja PPS w sprawie wystąpienia z Komitetu Międzynarodowych Konferencji Socjalistycznych”, „Robotnik”, 24 marca 1948).

Państwo i społeczeństwo. W takich warunkach mobilizacji sił po stronie kapitalizmu, toczyła się dyskusja pomiędzy czołowymi publicystami ruchu robotniczego J. Hochfeldem (PPS) i R. Werfleem (PPR) na temat wzajemnego stosunku klasy i partii oraz na temat roli partii w ustroju socjalistycznym. *Tezy programowe* J. Hochfelda, które dały początek dyskusji nie były traktatem teoretycznym, a zarzuty reformizmu i cofania się z marksistowskiej postawy ideologicznej stawiane Hochfeldowi przez Werfla były wyrazem potrzeby przeprowadzenia wyraźnej linii demarkacyjnej pomiędzy przeciwnymi ideologicznymi stanowiskami. (Patrz: R. Werfel: *O wyjaśnienie zasadniczych zagadnień*. „Nowe Drogi”, nr 7, 1948). Werfel zarzuca Hochfeldowi, że nie rozumie granic stosowalności wolności w obecnych warunkach walki o nowy ustrój, ponieważ schodzi ze stanowiska marksizmu. Z tej samej przyczyny nie rozumie roli państwa w demokracji ludowej, ponieważ stosuje kryteria takie same jak do państwa burżuazyjnego. Werfel pisał: „Uważamy swobody polityczne w warunkach burżuazyjnej demokracji za postęp historyczny, za krok naprzód w rozwoju dziejowym. Uważamy tak dlatego, bo te swobody pozwalają klasie robotniczej zorganizować się do walki, bo pozwalają awangardzie robotniczej uświadamiać najszersze masy ludowe. Ale zdajemy sobie sprawę z faktu, że w warunkach demokracji burżuazyjnej te swobody grają konkretnie na rzecz przede wszystkim burżuazji...”

„W ludowej demokracji dążymy do odwrócenia sytuacji, którą mamy w demokracji burżuazyjnej. Demokracja ludowa gwarantuje wolność, gwarantuje swobody polityczne mas ludowych, ale stawia zaporę faszystowskiemu wynaturzeniu klas wyzyskujących. Ogranicza ich swobody przynajmniej w tym

stopniu, że nie pozwala na wykorzystanie tych swobód dla prób przywrócenia starego ładu". Werfel zarzuca Hochfeldowi, że nie rozróżnia on wolności obywatelskich w ogóle a wolności mas ludowych, że czyni ze swobód fetysza, że jest to znowu pozycja reformistów.

„Klasy wyzyskujące, klasy pasożytnicze istnieją nadal, nawet w warunkach demokracji ludowej — pisze Werfel — i dlatego... na porządku dnia stoi umacnianie aparatu państwowego demokracji ludowej, zarówno w dziedzinie gospodarczej jak i w dziedzinie politycznej... Hochfeld zaś formułuje postulat „zagwarantowania w sposób instytucjonalny i na wszystkich szczeblach organizacyjnych kontroli i wpływu ludowego czynnika społecznego zarówno w zakresie dyspozycji życiem gospodarczym jak i w dziedzinie dyspozycji politycznej...”

Werfel utożsamia państwo ludowe ze społeczeństwem, uważa, że „gwarancją kontroli i wpływu ludowego czynnika społecznego w demokracji ludowej jest skład i struktura aparatu państwowego i czołowy udział stronnictw robotniczych w rządzeniu tym państwem”.

Podobna rozbieżność stanowisk występowała w odniesieniu do spółdzielczości. Według Hochfelda: „Spółdzielczość jest jedną z podstawowych form gospodarczych samorządu mas pracujących. Nie może ona działać jako sektor przeciwstawny państwowemu, w takim sensie, jak to się dzieje i będzie dzieć w najbardziej uregulowanym sektorze prywatnym. Z drugiej strony sektor państwowy nie może się przeciwstawiać spółdzielczości, jeśli postulat demokracji gospodarczej ma być zrealizowany. Rozwój winien i musi prowadzić do trwałego przymierza sektora państwowego i spółdzielczego w ramach wzrastającej roli całej gospodarki publicznej ujętej w jednolity plan, do upublicznienia spółdzielczości i do usamorządowania sektora państwowego” (Hochfeld, Teza 44).

Polemizując z tą tezą, Werfel zarzuca jej autorowi anarchizowanie i syndykalizowanie. Werfel pisze: „Ciała samorządowe są na to, aby zajmowały się sprawami terenowymi. Rady Zakładowe są reprezentacją interesów klasy robotniczej, wielką szkołą gospodarowania dla mas pracujących, organem społecznej kontroli nad administracją gospodarczą. Należy ich uprawnień przestrzegać i je rozszerzać. Ale „dyspozycja gospodarcza” i „dyspozycja polityczna”, muszą należeć do reprezentacji całego narodu, do wybranego przez najszersze masy ludowe Sejmu Rzeczypospolitej i wyłonionego przezeń, odpowiedzialnego przed nim Rządu, do ludowego, demokratycznego państwa”.

W związku z tym warto cofnąć się nieco do szeroko dyskutowanej w czerwcu 1947 r. sprawy handlu państwowego i spółdzielczego. Spór dotyczył nie tylko stosunku handlu państwowego do spółdzielczego, lecz także, a raczej przede wszystkim, zasadniczej sprawy czy rewolucję należy już stabilizować na osiągniętych pozycjach, czy też należy ją dalej pogłębiać.

„Do niedawna jeszcze — mówił Gomułka w 1948 r. — różnił się zasadniczo pogląd PPR i PPS na zagadnienie handlu państwowego w ogóle, a w szczególności PPS zwalczała koncepcję państwowych domów towarowych. Na tym

tle doszło nawet przed rokiem do publicznych dyskusji... Jest jednak dowiedzonym faktem, że spółdzielcza sieć handlowa spełnia najbardziej pożyteczną rolę również w dziedzinie sprawiedliwego podziału dochodu narodowego tylko w warunkach istnienia państwowej sieci handlowej. Żadna społeczna organizacja nie może bowiem przejąć funkcji właściwych tylko państwu. Spór o handel państwowy toczący się w przeszłości między PPR i PPS, rozwiązany został zgodnie z założeniami marksizmu". (Wł. Gomułka - Wiesława: *Na nowym etapie*. „Głos Ludu”, 20. III. 48).

Klasa i partia. Inną sprawą szczególnie ważną jest zagadnienie partii politycznej, a właściwie partii robotniczych w Polsce. Werfel mówi o tym, że partia jako wyraz klasy, winna być jedna, ponieważ jedna jest klasa, którą partia wyraża. Istniejące obecnie różnice ideologiczne w ruchu robotniczym należy przewycięzać, wypracowując wspólną ideologię marksistowską. W tym duchu mówił także Gomułka, że „klasa robotnicza może spełnić swą misję dziejową przebudowy stosunków społecznych w duchu wolności i sprawiedliwości, tylko wówczas, gdy w walce swojej posługiwać się będzie niezwyciężonym orężem marksizmu..." (Przemówienie na akademii — 1 maja 1947 roku. — Wł. G o m u ł k a: *W walce o demokrację ludową*, 1947, str. 260, t. II). Z marksistowskiej analizy zagadnienia wynika konieczność istnienia tylko jednej partii robotniczej, klasa robotnicza bowiem jest jednolita pod względem ekonomicznym, nie ma więc powodu, aby była reprezentowana przez wiele partii. Wstępem do jedności był jednolity front. „Nasza partia reprezentuje pogląd, że w warunkach demokracji ludowej, kiedy klasa robotnicza znajduje się u steru władzy i kieruje rozwojem stosunków społecznych w kierunku socjalizmu, jednolity front musi prowadzić do politycznej jedności klasy robotniczej, czyli do powstania jednej partii robotniczej” (G o m u ł k a — *Przemówienie na Kongresie PPS — „Robotnik”*, 15. 12. 47).

Zachodziły różnice w poglądach co do szybkości procesu zjednoczenia. „W myśl odpowiedniego punktu umowy, uważamy — mówił Osóbka — że sztuczne przyspieszanie tego historycznego procesu byłoby zarówno z naszego wewnętrznego, jak i przede wszystkim międzynarodowego punktu widzenia zjawiskiem niewskazanym..." (E. O s ó b k a — *Przemówienie na Kongresie PPS — „Robotnik”*, 18. 12. 47).

„Partii naszej — odpowiadał Gomułka — obce są całkowicie wszelkie mechaniczne podejścia do sprawy jedności... Partie nasze mogą tylko przyspieszać lub opóźniać proces powstania zjednoczonej partii, proces, który dokonuje się w świadomości robotniczej, w świadomości peperowców i pepesowców. My stoimy na gruncie przyspieszenia tego procesu” (Gomułka na Kongresie PPS — „Robotnik”, 15. XII. 47).

24 teza Hochfelda mówi: „Ideologicznym warunkiem jedności organicznej ruchu robotniczego jest dokonanie w warunkach swobody i wzajemnego zaufania syntezy socjalistycznego demokratyzmu i socjalistycznego rewolucjonizmu: syntezy rewolucyjnej i konsekwentnej drogi do socjalizmu z pogłębieniem osiągnięć poprzednich okresów walk o prawa i wolności obywatelskie. Społecznym warunkiem tej jedności jest rozszerzanie osiągnięć rewolucyjnych

przynajmniej na najważniejsze kraje Europy, tj. rozbitcie przegrody jaką imperializm amerykański w obawie o swe losy, postawił pomiędzy wschodem a zachodem. Historycznym warunkiem tej jedności jest przejście obu odłamów ruchu robotniczego przez okres dobrej jednolitifrontowej współpracy, która stworzy klimat zaufania, zwiąże oba odłamy jednością celów i walk, obarczy je jednakowo za losy jednej i tej samej strony barykady zarówno w dążeniu do władzy, jak i w jej sprawowaniu”.

Werfel znów atakuje; „Socjalistyczna rewolucja — dokonywująca się w różnych formach i różnymi drogami, ale zawsze przez rozbitcie burżuazyjnego państwa — to droga do zrealizowania socjalistycznej demokracji. Socjalistyczna demokracja — to cel socjalistycznej rewolucji... Socjalistyczny demokratyzm i socjalistyczny rewolucjonizm stanowią niezależnie od ich nasilenia tylko dwie strony jednego i tego samego zjawiska, któremu na imię: naukowy socjalizm...”

Werfel przeciwstawia się również tej tezie Hochfelda, która jedność ruchu robotniczego w Polsce uzależnia od unifikacji światowego ruchu socjalistycznego. Według Werfla jedność klasy robotniczej w Polsce pomoże klasie robotniczej w innych krajach przeprowadzić reformy społeczne.

„Lewy tor” w naczelnym artykule pt. *Czy jest prawica w PPS?* (Warszawa, Marzec 1948) widzi w stanowisku Hochfelda przejaw prawicowych tendencji w PPS. „Nawet Centralny Organ naszej Partii „Robotnik” — czytamy — który ostatnio podjął walkę z prawicą, nie ustrzegł się przed zamieszczeniem artykułu, który budzi złudne nadzieje, jakoby istniała możliwość wprowadzenia Blumów na socjalistyczną drogę”).

W związku z jednością partii robotniczych występuje zagadnienie roli partii w ogóle. Teza 49 Hochfelda brzmi: „PPS stoi na stanowisku systemu wielopartyjnego w życiu politycznym. Partie polityczne są jednak w ujęciu tradycyjnym wyrazicielami sprzecznych interesów klasowych i grupowych. W miarę rozwoju demokracji ludowej ku socjalizmowi, ta funkcja partii politycznych musi więc zanikać... Ale gdy ta funkcja partii politycznych się skończy, spadnie na nie nowy obowiązek: czynnika wzajemnej kontroli, gwaranta swobodnej wymiany myśli i poglądów, wyraziciela dających się pogodzić, choć zrazu różnych idei i tradycji grupowych i intelektualnych, przewodu dla bogactwa i różnorodności myśli ludzkich, temperamentów, upodobań itd.

Werfel stawia pytanie: „Jak mogą istnieć partie polityczne, reprezentacja interesów poszczególnych klas, w warunkach bezklasowego społeczeństwa?” i odpowiada na nie: „Sensem partii politycznej jest walka o zwycięstwo jej poglądu, jej myśli politycznej... Partia polityczna istnieje tak długo, jak długo reprezentuje ideologię i interesy swojej klasy, w stosunku do ideologii i interesów innych klas, albo też — interesy swego bezklasowego, socjalistycznego społeczeństwa w stosunku do innych społeczeństw o odmiennej, klasowej strukturze, ewentualnie jeszcze przez pewien okres przejściowy interesy

1) Patrz także Wudel Witold *Likwidacja szkodliwego posterunku*. „Lewy Tor.” Kwiecień-Maj 1948. Na marginesie książki Bolesława Drobniera *Na posterunku*. Kraków 1948.

swego bezklasowego, socjalistycznego społeczeństwa w stosunku do pozostałości ideologicznych kapitalizmu we własnym społeczeństwie". Reprezentacja odmiennych poglądów i upodobań należeć będzie do całkowicie różnych od partii ugrupowań.

Inny przedstawiciel PPS, prof. Henryk Jabłoński pisze w artykule „Sprawa jedności” („Kuznica”, 19 kwietnia 48): „Czy to znaczy, że z życia politycznego Polski zniknąć ma w ogóle system wielopartyjny? Nikt nigdzie takiej tezy nie postawił. Nie ulega wątpliwości, że jednocząca się klasa robotnicza nie może patrzeć przychylnym okiem na istniejące jeszcze w naszym życiu politycznym podziały nieuzasadnione i szkodliwe, jak kończący się — miejmy nadzieję — rozłam w ruchu chłopskim”.

Jedna klasa robotnicza i jedna jej partia, której strukturę wewnętrzną określa zasada „centralizmu demokratycznego”. „O centralizmie demokratycznym” — tak brzmi tytuł artykułu Zenona Kliszki („Głos Ludu”, 1 maja 1948). Wyjaśniając istotę centralizmu demokratycznego, Kliszko cytuje następujące słowa Lenina: „Potrzebna jest najściślejsza centralizacja i karność wewnętrzna partii politycznej, by rolę organizatorską klasy robotniczej — a to jest jej główna rola — przeprowadzić umiejętnie, z powodzeniem i zwycięsko”.

Organiczna jedność i centralizacja są dwiema stronami partii, ściśle ze sobą powiązanymi. Centralizm demokratyczny ma u swego założenia jedność organiczną.

W drodze do jedności organicznej. W drodze do jedności organicznej możnaby wskazać na szereg etapów: Pierwszy etap to szukanie tego, „co nas łączy”, ukoronowaniem tego etapu była „Umowa”. Drugi etap to szukanie tego, „co nas dzieli” i usuwanie tych różnic.

„Sprawa dalszego ideologicznego zbliżenia i ideologicznej zgodności linii politycznej PPR i PPS — mówił Gomułka 1 maja 1947 — staje się naczelnym warunkiem zacieśnienia współpracy obydwu partii. Jeśli jednolity front jest pierwszym krokiem na drodze do jedności organicznej obu partii, to wzajemne przyjacielskie dyskusje ideologiczne, prowadzone na wszystkich szczeblach organizacyjnych obu partii winny być drugim krokiem. PPR wierzy, że w ten sposób obydwie partie przygotowują grunt dla zrobienia trzeciego kroku, tj. dla organicznego zlania się w jedną partię klasy robotniczej. Byłby to największy sukces na drodze dalszego rozwoju i budownictwa Polski Ludowej” (Gomułka — Przemówienie 1 maja 47 r. — Wł. Gomułka — *W walce o demokrację ludową*, 1947, str. 268, t. II).

„Otóż trzeba stwierdzić, że niewątpliwie w okresie obecnym znajdujemy się po przebyciu stacji jedności działania, pomiędzy stacją jedności działania a stacją całkowitego zjednoczenia” — powie sekretarz generalny PPS, Cyrankiewicz w rok później w przemówieniu, ogłoszonym dnia 17 marca 48 r. Cyrankiewicz w przemówieniu tym przeprowadza analizę sytuacji międzynarodowej oraz analizę dotychczasowej pracy dla jedności i stwierdza, że szybkość tej jedności jest obecnie uwarunkowana przez:

1. „dalsze zbliżenie ideologiczne obu partii;
2. przez konieczność przeciwdziałania nowym próbom rozbijania klasy robotniczej...
3. szybkość dalszego marszu zależy od szybkości tworzenia się przepaści między przechodzącą na pozycje zdrady interesów międzynarodowego proletariatu i światowego pokoju prawicą socjalistyczną a rewolucyjną lewicą socjalistyczną.”

Cyrankiewicz mówił dalej, że w praktyce jednolitego frontu, we wspólnej pracy został zlikwidowany szereg różnic, wiele z nich w tej chwili wpływa po prostu z motywów uczuciowych i psychologicznych. W nowym etapie chodzi o „jakościowe podniesienie współpracy”, aby stała się rzeczywiście okresem przygotowania jedności.

W kilka dni po powyższym przemówieniu ukazał się artykuł Gomułki (*Na nowym etapie* — „Głos Ludu”, 20. III. 48). „W naszym ujęciu i rozumieniu jedność organiczna powstać może tylko w rezultacie procesu oczyszczenia ruchu robotniczego z burżuazyjno-liberalnych chwastów i obcych naleciałości, w rezultacie oparcia obydwu partii na podstawach ideologii marksistowskiej”. PPS zrobiła wielki krok naprzód w tej pracy, odseparowała się od wpływów oportunistów, reformistycznej prawicy socjalistycznej, sformułowała jasno swą lewicowość. Obie partie uzgodniły swoje stanowiska odnośnie szeregu kwestii związanych z odbudową i przebudową Polski. Proces jednoczenia w Polsce przyspieszają podobne akcje w innych krajach demokracji ludowej, przyspiesza bankructwo socjaldemokratyzmu zachodnio-europejskiego, przyspiesza eliminacja wpływów ideologii burżuazyjnej. Wchodzimy teraz w etap — konkluduje Gomułka — „w którym zagadnienie jedności organicznej winno być politycznie i organizacyjnie skonkretyzowane”.

Obie wypowiedzi sekretarzy generalnych PPS i PPR zapoczątkowały akcję szybkiej realizacji jedności. Wystąpienie PPS z COMISCO jest wyrazem całkowitego odcięcia się tej partii od prawicy socjalistycznej. Jednocześnie zwalczanie prawicy wewnątrz partii i zacieśniona współpraca z PPR dopełniają warunków przyspieszenia zjednoczenia. Już dawniej istniała grupa PPS-owców, podzielająca stanowisko PPR, wysuwająca konieczność przyspieszenia procesu zjednoczenia partii. Grupa ta redagowała miesięcznik: „Lewy Tor”.

Uroczystości 1 maja 1948 r. obchodzone były pod hasłem: „Niech żyje zjednoczona partia polskiej klasy robotniczej”.

5 i 6 czerwca 1948 r. odbyła się w Warszawie Międzynarodowa Konferencja lewicowych partii i grup socjalistycznych. Wyniki jej charakteryzuje F. Baranowski: „Podsumowując dorobek Konferencji, stwierdzić należy, że wykazała ona raz jeszcze, że każdy ucziwy socjalista, gdziekolwiekby nie działał — na wschodzie czy na zachodzie Europy, widzi jedną drogę do socjalizmu. Jest to droga walki klasowej, jest to droga jedności klasy robotniczej i międzynarodowej wolności proletariatu”. (F. B a r a n o w s k i: *Konferencja lewicowych partii socjalistycznych*, „Lewy Tor”, lipiec 48 r.).

1 lipca organ Biura Informacyjnego 9 partyj komunistycznych i robotniczych — „O trwały pokój i demokrację” ogłosił rezolucję¹⁾ Biura w sprawie komunistycznej Partii Jugosławii, potępiającą prawicowe i nacjonalistyczne odchylenie w partii. KC PPR na plenum w lipcu i sierpniu 1948 r.²⁾ wyraził solidarność z rezolucją Biura i poddał krytyce dotychczasowe kierownictwo Polskiej Partii Robotniczej.

W wyniku obrad plenum KC PPR w dniach od 31 sierpnia do 3 września, po dyskusji nad referatem tow. Bolesława Bieruta: *O odchyleniu prawicowym i nacjonalistycznym w kierownictwie partii i o sposobach jego przezwyciężenia* powzięta została rezolucja, w której powiedziano m. in. co następuje:

„Wobec stwierdzenia odchylenia prawicowego w kierownictwie PPR, które reprezentuje Sekretarz Generalny Partii, staje się koniecznym przeanalizowanie w tym świetle poszczególnych etapów rozwoju PPR, aby na drodze krytycznej analizy oddzielić twórczy, płodny i rewolucyjny dorobek ideologiczny PPR i jej cenny, praktyczny i teoretyczny, wkład do dziejów polskiego ruchu robotniczego i historii narodu polskiego — od naleciałości oportunistycznych i nacjonalistycznych...

Fałszywe, kapitulankie tendencje lansowane były początkowo przez tow. Bienkowskiego, później zaś w kierownictwie Partii przez tow. tow. Kowalskiego i Logę Sowińskiego, przy czym zostały one w ostatniej fazie poparte przez Sekretarza Generalnego Partii tow. Wiesława...

We wszystkich ogniwach począwszy od B. P. ujawniły się braki i niedociągnięcia, które na drodze konsekwentnej samokrytyki winny być jak najprędzej przewyciężone i zlikwidowane, a mianowicie:

- a) niedocenywanie w pełni sił rewolucyjnych w Polsce i na całym świecie, przecenianie sił reakcji i przystosowywanie się do mentalności i przesądów drobnomieszczaństwa zamiast aktywnego ich przekształcania i zwalczania;
- b) niedopuszczalnie tolerancyjny stosunek do poszczególnych objawów odchylenia prawicowego i nacjonalistycznego w szczególności do wystąpień tow. Wiesława, niedostateczna czujność wobec prób zacierania walki klasowej szczególnie na wsi, oraz niezrozumienie przodującej roli WKP (b) w międzynarodowym froncie walki przeciwko imperializmowi;

¹⁾ Patrz ten tom „Przeglądu Socjologicznego” str. 578.

²⁾ „Nowe Drogi” nr 10, lipiec — sierpień 1948 r., poświęcony jest obradom Plenum KC PPR w dniach 6—7 lipca 1948 r., a nr 11 wrzesień — październik 1948, obradom Plenum w dniach 31 sierpnia — 3 września 1948 r. „Nowe Drogi”, wychodzące od stycznia 1947 r., stanowią ważne źródło do poznania Polskiej Partii Robotniczej. Do okresu bezpośrednio powojennego nie można pominąć przemówień i uchwał pierwszego Zjazdu PPR 6—13 grudnia 1945 r., wydanych przez „Książkę” w 1945 r. i 1946 r. Przemówienia te obejmują: Wł. Gomułka: *Wiesław*; *Ku nowej Polsce*; R. Zambrowski: *O masową milionową partię*; H. Minc: *Aktualne zagadnienia i perspektywy gospodarcze demokratycznej Polski*; E. Ochab: *Wies polska na nowych drogach*; Z. Kliszko: *O statucie Polskiej Partii Robotniczej*. Wszystkie te referaty zostały przez „Książkę” opublikowane w jeden tom pt. *I Zjazd PPR*. Przemówienia i uchwały. (Każdy referat z osobną paginacją).

- c) niedostateczna jasność co do tempa rozwoju demokracji ludowej ku socjalizmowi;
- d) niewystarczające, niedostateczne zaznajomienie Partii z doświadczeniami budownictwa socjalistycznego w ZSRR, historią WKP (b) i jej przodującą rolą w świecie, z całym dorobkiem myśli marksistowsko-leninowskiej;
- e) beztroski, często i liberalny stosunek do nieściśłych a nawet wadliwych sformułowań teoretycznych, tolerowanie abstrakcyjnego stosunku do pracy ideologicznej bez powiązania z konkretną walką o przemiany społeczne w Polsce;
- f) długotrwałe tolerowanie zamętu ideologicznego wśród inteligencji partyjnej i niewypracowanie właściwych metod pracy wśród inteligencji, zaniedbanie marksistowskiego oświecenia zagadnień literatury, sztuki, nauki;
- g) tolerowanie złego stylu pracy kierownictwa i niedostatecznej kolegalności, niedoceniając roli Plenum KC i konieczności zaktywizowania wszystkich członków KC, niedoceniając w pełni przodującej roli Partii, wszystkich jej ogniw w realizowaniu przemian politycznych, gospodarczych i kulturalnych;
- h) niedostateczna czujność w przeprowadzaniu akcji werbunkowych, która umożliwiła przenikanie do partii elementów klasowo obcych i karierowiczowskich;
- i) niedostateczne kierownictwo i opieka partyjna nad członkami partii pracującymi w aparacie państwowym¹⁾.

Plenum KC postanowiło jednomyślnie zwolnić tow. Władysława Gomułkę (Wiesława) z obowiązków Sekretarza Generalnego KC PPR. Plenum KC PPR powołało jednomyślnie na stanowisko Sekretarza Generalnego KC PPR tow. Bolesława Bieruta. Wł. Gomułka-Wiesław podporządkował się rezolucji KC PPR.

Na naradzie aktywu krajowego PPR we wrześniu 1948 r. mówił²⁾:

„Towarzysze!

Rezolucja przyjęta przez ostatnie Plenum Komitetu Centralnego, z którą zgodziłem się w całej rozciągłości, charakteryzuje źródła, z których wypływały moje błędy stwarzające niebezpieczeństwo prawicowo-nacjonalistycznego odchylenia w Partii. Przykład Jugosławii najlepiej dowodzi, dokąd to odchylenie mogłoby zaprowadzić naszą Partię i Polskę, gdyby nie zostało w porę zlikwidowane przez kierownictwo Partii... Nacjonalizm przywódców jugosłowiańskiej partii doprowadził ją do całkowitej izolacji od międzynarodowego ruchu robotniczego, wyrwał Jugosławię z jednolitego frontu krajów Demokracji Ludowej i Związku Radzieckiego i po równi pochyłej spycha ją w objęcia imperializmu. Żaden kraj Demokracji Ludowej nie może bowiem zabezpieczyć swej

¹⁾ „Głos Ludu”, dn. 6 września 1948 r.

²⁾ Wedł. „Głosu Ludu”, 7 września 1948 r.

niepodległości i suwerenności, nie może się rozwijać i maszerować do socjalizmu bez jak naściślej współpracy ze Związkiem Radzieckim.

U podstaw wszystkich moich błędów leżało niezrozumienie istotnej ideologicznej treści stosunków między krajami Demokracji Ludowej a Związkiem Radzieckim, niezrozumienie przodującej roli WKP (b) w międzynarodowym froncie walki przeciwko imperializmowi.

To niezrozumienie zaciążyło na moich wahaniach w sprawie jugosłowiańskiej.

Czerpanie z doświadczeń WKP (b), ugruntowanie najbardziej braterskich stosunków z WKP (b) i z innymi partiami komunistycznymi stanowi konieczny warunek obrony suwerenności narodowej i zwycięskiego marszu do socjalizmu.

Wracając do swych organizacji partyjnych, powiedzcie towarzysze, wszystkim członkom partii, że popełniłem w swej pracy szereg błędów. Błędy te jednak uświadomiłem sobie pod wpływem ostrej krytyki towarzyszy. Poddałem je gruntownej samokrytyce na Plenum Komitetu Centralnego i jako wierny członek Polskiej Partii Robotniczej realizować będę jej linię polityczną. Powiedzcie wszystkim członkom, aby jak oka w głowie strzegli jedności Partii, gdyż jedność Partii stanowi główny element jej siły i podstawowy warunek wykonania zadań nakreślonych przez Komitet Centralny.

W kierownictwie Partii, a zwłaszcza na posterunku Sekretarza Generalnego Partii znajdować się muszą ludzie silni bez najmniejszych wahań ideologicznych. Partia nasza jest partią walki, a w walce nie można zwycięzać, jeżeli waha się przywódca. Takie wahania wystąpiły u mnie i spowodowały moje błędy. Nie wahałem się nigdy, gdy szło o rozgromienie klasy kapitalistów i obszarników, spekulantów, kiedy szło o walkę z bandami, podziemiem reakcyjnym, a zawahałem się, towarzysze, kiedy Partia nasza stanęła w obliczu zaostrożonej walki klasowej, kiedy rozwój historyczny wprowadza Polskę na nowy etap, etap walki z pozostałymi wyzyskiwaczami o zbudowanie ustroju socjalistycznego. W moim stanowisku, towarzysze, przebijała taka pozycja, jakbym chciał faktycznie ująć przed tą walką, od której ująć nie można.

Wyciągnijcie z tego, towarzysze, wnioski dla siebie. Uzbrojcie siebie i całą Partię w stalową wolę łamania wszystkich przeszkód i trudności w naszym marszu naprzód, w naszej walce, która nie czeka, w marszu do nowych zwycięstw."

Po uchwałach KC PPR przyszły uchwały Rady Naczelnej PPS z dnia 22 września 1948 r., przedstawiające wyniki krytyki dotychczasowej działalności Polskiej Partii Socjalistycznej. W uchwałach tych czytamy¹⁾:

„W łonie Partii odradzały się stare błędy, bądź narastały nowe, osłabiając jednolity front, hamując pochód ku jedności.

Oto główne źródła tych błędów:

1. Fałszywe pojmowanie roli partii rewolucyjnej i fałszywe pojęcie jedności, zrodzone na gruncie fałszywej teorii tzw. syntezy „socjalizmu demokratycznego” i socjalizmu rewolucyjnego.

¹⁾ Patrz „Lewy Tor” sierpień — październik 1948 r.

2. Fałszywe pojmowanie istoty państwa ludowego i demokracji ludowej, wyrosłe z niezrozumienia jej rewolucyjnego charakteru jako drogi do socjalizmu i traktowania demokracji ludowej jako „złotego środka” pomiędzy rewolucyjną drogą do socjalizmu a bezdrożami reformizmu.

3. Fałszywe pojmowanie gospodarki trójsektorowej, bądź jako skończonej i trwałej formy ustrojowej bądź też jako formy rodzącej socjalizm żywiłowo i bez świadomej walki klasowej.

Jednym z wyrazów takiej postawy było niedocenywanie frontu walki klasowej na wsi. Mogło to grozić narastaniem kapitalizmu. Nie dawało tym bardziej jasnej perspektywy postępu społecznego i unowocześnienia form produkcji rolnej.

4. Nieprzezwyciężony nacjonalizm, związany z bezkrytycznym kultem całej tradycji dawnej PPS...

Lewica partyjna i trzon kierownictwa odrodzonej PPS prowadziły walkę z prawicą i z rodzącymi się z obcych wpływów błędami.

Nie zawsze jednak kierownictwo Partii toczyło tę walkę z dostateczną stanowczością i konsekwencją. Potępiając błędy, oszczędzano ich twórców.”

Niektóre punkty podniesione w tych uchwałach, bardziej szczegółowo zostały rozwinięte poprzednio w Deklaracji¹⁾ CKW PPS z dnia 17 września 1948 r. W deklaracji tej czytamy:

„Istniał pogląd, dość szeroko rozpowszechniony wśród działaczy PPS, że demokracja ludowa jest „złotym środkiem” pomiędzy walką parlamentarną, uważaną za jedyną drogę do socjalizmu przez reformistyczną prawicę, a drogą rewolucyjnej walki klasowej...

Takie poglądy wyrażał m. in. tow. Julian Hochfeld.

Tego rodzaju poglądy są całkowicie sprzeczne z marksizmem-leninizmem...

Demokracja ludowa — to rewolucyjna droga do socjalizmu, to nie jakiś filisterski „złoty środek” pomiędzy reformizmem, a władzą proletariacką. Państwo demokracji ludowej, jeśli nie chce sprzeniewierzyć się swym klasowym zadaniom, musi świadomie kroczyć naprzód ku socjalizmowi, ku zniesieniu wszelkiego wyzysku człowieka przez człowieka, a więc należy to państwo umacniać, umacniać jego aparat i wywalczać mu stale większe możliwości spełnienia stojących przed nim zadań.

Z fałszywej teorii demokracji ludowej, jako symbiozy reformizmu i rewolucyjnej drogi do socjalizmu, wynikał cały szereg fałszywych wniosków natury zarówno praktycznej jak i ideologicznej.

Z tego źródła wyrósł opór części kierownictwa Partii i części kierownictwa ZPPS przeciwko koncepcji Rady Państwa, stanowiącej jeden z przejawów nowego, rewolucyjnego charakteru naszego państwa, z tego źródła wynikało przeciwstawianie się wszystkiemu, co różni państwo ludowe od „normalnej” tzn. burżuazyjnej parlamentarnej demokracji. Wyrazem tego był artykuł tow.

¹⁾ „Lewy Tor” sierpień — październik 1948 r.

Stanisława Szwalbego, opublikowany po wyborach sejmowych, artykuł, który świadczy o niezrozumieniu przez niego istoty państwa demokracji ludowej.

Z tej fałszywej teorii wynikały postulaty „instytucjonalnego zagwarantowania swobód obywatelskich” w projekcie programu, opracowanym przez tow. Juliana Hochfelda¹⁾, i żądanie naszych towarzyszy w KRN i w Sejmie, zmierzające do ograniczenia kompetencji, a nawet do likwidowania Ministerstwa Bezpieczeństwa...

Z tej fałszywej teorii „złotego środka” między reformizmem a rewolucyjnym nurtem ruchu robotniczego wynikały również teorie o równoległym rozwoju trzech zasadniczych sektorów gospodarki, uznanych w pierwszym okresie po wyzwoleniu. Tendencje do uwiecznienia granic między sektorami, jakie zostały wtedy nakreślone, występowały u wielu naszych towarzyszy m. in. u tow. Edwarda Osóbki-Morawskiego i Stanisława Szwalbego. Tendencje takie były zasadniczo fałszywe...

Przy pomocy tej samej teorii motywowane było również stanowisko niektórych towarzyszy z ogniw gospodarczych aparatu partyjnego — w ich liczbie również tow. Stanisława Szwalbego — którzy, poparci czynnie przez tow. Edwarda Osóbkę Morawskiego, przeciwstawiali się rozbudowie państwowego aparatu handlowego, oraz ścisłemu związaniu organizacyjnemu handlu spółdzielczego i całego aparatu spółdzielczego z polityką państwa ludowego, co ujemnie odbiło się na przebiegu „bitwy o handel” i osłabiało pozycję klasy robotniczej w walce ze spekulacją...

Z tej samej teorii, z tego samego dążenia do możliwie szybkiego pozbawienia państwa demokracji ludowej jego rewolucyjnych cech i pociągnięcia go wstecz ku „normalnej” burżuazyjnej, parlamentarnej demokracji wyrósł również pogląd szeregu towarzyszy, którzy stali na stanowisku, że Partia nasza powinna odgrywać rolę „trzeciej siły” w stosunku do ówczesnego, reakcyjnego, związanego z podziemiem mikołajczykowskiego PSL z jednej strony, a PPR i innych partii bloku demokratycznego z drugiej strony. Towarzysze ci prowadzili politykę kokietowania mikołajczykowskiego PSL i kół b. AK, demoralizowania politycznego młodzieży, a przede wszystkim harcerzy, polityką wygrywania ich przeciwko PPR, szantażowaniu nimi PPR, sojuszu z nimi przeciwko PPR. Politykę tę realizował w szczególności w ostatnim okresie pełnienia przezeń funkcji premiera, jak i później, tow. Edward Osóbka-Morawski, którego poprzednich zasług, jako współtwórcy RPPS, KRN i PKWN nie można pominąć. Polityka ta, gdyby nie została sparaliżowana w porę, mogła poważnie utrudnić obronę demokracji ludowej w Polsce i ułatwić penetrację do naszego aparatu państwowego agentur amerykańskiego imperializmu — mikołajczykowców i WRN-owców.”

Uchwały naczelnych władz PPS znalazły również wyraz na odcinku pracy młodzieżowej. Na ogólnokrajowej naradzie członków PPS, działaczy ruchu

¹⁾ Przemówienie Hochfelda wygłoszone na Radzie Naczelnej PPS w odpowiedzi na stawiane mu zarzuty. drukowane było w „Robotniku” z dn. 6 paźdż. 1948 r. pt.: *Trzeba mieć zaufanie do kierownictwa rewolucyjnej awangardy.*

młodzieżowego w dniu 15 października 1948 r. powzięto m. in. następujące uchwały¹⁾:

„Narada aktywu ujawniła i zdecydowanie potępiła prawicowe błędy ideologiczne, których nosicielami byli niektórzy działacze młodzieżowi — członkowie PPS:

- a) błędne i szkodliwe pojmowanie humanizmu socjalistycznego, przeciwstawianego marksizmowi;
- b) hołdowanie oportunistycznej i antyrewolucyjnej teorii „trzeciej siły”;
- c) szerzenie błędnej koncepcji „syntezy” rewolucyjnego i tzw. „demokratycznego” socjalizmu;
- d) szerzenie nacjonalizmu.

Narada postawiła przed aktywem młodzieżowym PPS następujące postulaty do zrealizowania:

a) wzmoczenie czujności klasowej; b) pogłębienie znajomości ideologii marksistowsko-leninowskiej; c) wzmoczenie czujności wobec reakcyjnej działalności kleru i organizacji klerykalnych; d) zacieśnienie jedności ideologicznej w szeregach organizacji młodzieżowych pomiędzy członkami PPK i PPR, którzy wkrótce już staną się członkami zjednoczonej partii klasy robotniczej; e) ożywienie działalności w szeregach organizacji młodzieżowych w kierunku pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej i nawiązania ściślejszych kontaktów z Wszechzwiązkowym Leninowskim Komunistycznym Związkiem Młodzieży, celem wykorzystania jego dorobku ideologicznego i doświadczeń organizacyjnych; f) zmobilizowanie wszystkich sił do walki klasowej na każdym odcinku życia gospodarczego, kulturalnego i społecznego, a w szczególności propagowanie i tworzenie wiejskich spółdzielni produkcyjnych; g) wzmoczenie udziału w walce o socjalistyczną kulturę i jej upowszechnienie; h) wychowanie bojowych i ofiarnych kadr młodzieży do walki o socjalizm.”

W debatach kierowniczych organów obydwóch partii wiele miejsca poświęcono krytyce nacjonalistycznych tradycji PPS, które powinny być usunięte, aby nie weszły do ideologii nowej zjednoczonej partii robotniczej. Tow. Bierut mówił²⁾: „Tow. Wiesław oświadczył m. in.: «w sprawie niepodległości Polski PPS wykazała wiele realizmu politycznego, odczuwała o wiele lepiej rzeczywistość polityczną, aniżeli SDKP i L»... Tow. Wiesław gotów jest nie leninowską, lecz pepesowską koncepcję walki o niepodległość «złożyć u podstaw ideologicznych zjednoczonej partii». Ale jest to jaskrawe odstępstwo od zasad marksizmu-leninizmu, jest to rewizja leninizmu z płaszczyzny ideologii oportunistyczno-nacjonalistycznej, jest to faktyczna kapitulacja ideologiczna przed nacjonalistycznymi tradycjami PPS.”

Gomułka przyznał rację tej krytyce poglądów. Na naradzie aktywu krajowego PPR Gomułka³⁾ mówił:

¹⁾ Patrz „Robotnik” z dn. 17 paźdz. 1948 r.

²⁾ Według „Głosu Ludu”, dn. 7 września 1948 r.

³⁾ Według „Głosu Ludu”, dn. 7 września 1948 r.

„Zasadniczo fałszywie i błędnie oceniłem przeszłość PPS i jej koncepcje niepodległościowe w okresie rozbiorowym. Istota mej błędnej oceny sprowadziła się do stwierdzenia zawartego w referacie na czerwcowym Plenum, że „w sprawie niepodległości Polski PPS wykazała wiele realizmu politycznego” oraz że „walka o niepodległość należy do pięknych tradycji PPS, które winniśmy złożyć u podstaw Zjednoczonej Partii.”

Twierdzenia te są niesłuszne dlatego, że koncepcja niepodległościowa PPS oparta była na współdziałaniu PPS z dwoma zaborcami, tj. Austrią i Niemcami w walce z trzecim zaborcą, tj. carską Rosją. Polska odzyskała niepodległość w 1918 r. nie wskutek zwycięstwa wojennego jednego z zaborców, lecz dzięki obaleniu caratu przez Rewolucję Rosyjską. PPS nie budowała swej koncepcji niepodległościowej na współdziałaniu rewolucyjnych sił polskiej klasy robotniczej z rewolucyjnymi siłami klasy robotniczej państw zaborczych, a w szczególności z ruchem rewolucyjnym w Rosji, który był najsilniejszy, nie związała walki narodowo-wyzwoleńczej z walką o społeczne wyzwolenie mas pracujących. Postawiła ona natomiast na wojnę imperialistyczną, związując się z imperializmem austriacko-niemieckim. Jej koncepcja niepodległościowa nie mogła być realistyczna, gdyż zbankrutowała. Jednocząc szeregi polskiej klasy robotniczej i budując Zjednoczoną Partię Robotniczą nie możemy więc kłaść u jej podstaw nacjonalistycznych tradycji PPS, zawartych w jej koncepcji niepodległościowej... Ocena PPS zawarta w moim czerwcowym referacie dowodzi, że przedstawiając stanowisko PPS i SDKP i L w sprawie niepodległości Polski, ująłem je z prawicowo-pepesowskiego punktu widzenia. Oznaczało to zejście na płaszczyznę podtrzymywania nacjonalistyczno-burżuazyjnych i reformistycznych tradycji PPS i przenoszenie ich w szeregi naszej Partii.”

Innym nowym elementem ideologicznym, jaki wniosły obrady KC PPR do programu Zjednoczonej Partii Robotniczej, była zapowiedź kolektywizacji produkcji rolnej przez spółdzielnie produkcyjne rolne. W sprawie tej mówił na Plenum dnia 6 lipca Min. Minc w referacie *Wytyczne w sprawie naszego ustroju gospodarczego i społecznego*.

„Program Zjednoczonej Partii — mówił Minc — musi to wyraźnie wsi polskiej powiedzieć: wyjście ze ślepej ulicy rozwoju kapitalistycznego, szybka likwidacja odwiecznej nędzy na wsi, szybkie przeniknięcie na wieś nowoczesnej techniki i wiedzy, naprawdę szybkie i naprawdę masowe podniesienie dobrobytu materialnego i kultury jest niemożliwe tylko w drodze spółdzielczości w zakresie zbytu i zaopatrzenia, a wymaga także i niezbędnie współdzielczenia produkcji rolnej.”

„Masowy rozwój spółdzielczości rolnej, który poderwie bazę istnienia kapitalizmu wiejskiego i w ostatecznym rezultacie zlikwiduje go, ten masowy rozwój spółdzielczości w warunkach rozwijającej się ku socjalizmowi Demokracji Ludowej — mówił min. Minc — będzie stanowił o powstawaniu w rolnictwie polskim najbardziej podstawowych elementów ustroju socjalistycznego“ (Hilary Minc *Wytyczne w sprawie naszego ustroju gospodarczego i społecznego* — „Nowe Drogi“, nr 10).

W walce klasowej na wsi wielką pomocą musi służyć klasa robotnicza. „Treścią sojuszu robotniczo-chłopskiego, jeśli chodzi o wieś jest już polityka ograniczania elementów kapitalistycznych i pomocy gospodarstwom biednym i średnim.” (tamże).

Gomułka, który był krytycznie ustosunkowany do tego nowego etapu polityki gospodarczej PPR, zmienił swój pogląd. W sprawie tej mówił na naradzie aktywu krajowego PPR we wrześniu 1948 r.¹⁾

„Dlaczego pozycja zajęta przeze mnie była fałszywa, antymarksistowska i jakie niebezpieczeństwa w sobie kryła?...

Nie wysuwając konkretnej perspektywy i konkretnej drogi dla przebudowy stosunków produkcyjnych na wsi, nie stając na gruncie socjalistycznej przebudowy indywidualnej gospodarki chłopskiej na gospodarkę zespołową, nstawiając się na automatyczny rozwój demokracji ludowej bez zaostrenia walki klasowej — musi się z konieczności stanąć na gruncie odradzania gospodarki kapitalistycznej.”

Po tych konferencjach, po uzgodnieniu zasadniczych ideologicznych i taktycznych podstaw przyszłej zjednoczonej partii, po przeprowadzeniu zebrań na wszystkich szczeblach organizacyjnych obu partii, zebrań, i po eliminacji z partii elementu prawicowego — przygotowanie jedności dobiega końca. Na 8 grudnia 1948 r. wyznaczony został termin Kongresu Zjednoczeniowego PPR i PPS.

Na wspólnym posiedzeniu KC PPR i CKW PPS sekretarz generalny KC PPR Bolesław Bierut mówił²⁾ co następuje:

„Nowy charakter wielkiego ruchu rewolucyjnego najszerzych mas pracujących i uciskanych, któremu przewodzi klasa robotnicza, przybrał ruch robotniczy pod kierownictwem Lenina, zwalczając konsekwentnie i do końca oportunizm i reformizm. W ogniu trzech rewolucji — od burżuazyjno-demokratycznej rewolucji 1905 r. aż do zwycięskiej rewolucji proletariackiej w listopadzie 1917 roku — klasa robotnicza pod genialnym kierownictwem Lenina stała się natchnieniem rewolucyjnym, wodzem i hegemonem milionowych mas pracujących chłopstwa i narodów ujarzmionych w walce o wyzwolenie narodowe i społeczne. W tym sojuszu z najszerzymi masami pracującymi i w codziennej walce o ich hasła demokratyczne klasa robotnicza pod kierownictwem Lenina zdołała stworzyć potężną, rewolucyjną, zwartą i masową organizację — partię polityczną nowego typu, nieugiętą w walce z reformizmem i oportunizmem, z obcymi klasowo wpływami ideologicznymi...

W roku 1917 Lenin mówił o swojej partii, że jest ona „rozumem, honorem i sumieniem naszej epoki”. Wiemy dziś jak głęboka i trafna była ta ocena Lenina w stosunku do WKP (b). Zjednoczona Partia polskiej klasy robotniczej, wzorując się na wielkich doświadczeniach WKP (b) i przyswajając sobie głęboką naukę marksizmu-leninizmu może stać się i stanie się niewątpliwie „rozumem, honorem i sumieniem” nowego etapu dziejów, które przeżywa naród polski.”

¹⁾ „Głos Ludu” z dn. 7 września 1948 r.

²⁾ „Głos Ludu” z dn. 5 listopada 1948 r.

„Zjednoczona Partia polskiej klasy robotniczej — mówił na tym samym posiedzeniu sekretarz generalny CKW PPS Cyrankiewicz¹⁾ — będzie kontynuatorem wielkiej tradycji rewolucyjnej narodu polskiego. Zrodzona z tradycji „Wielkiego Proletariatu”, SDKP i L, KPP i lewicowego, rewolucyjnego odłamu PPS — Zjednoczona Partia sięga swymi tradycjami do wszystkich wyzwoleniczych ruchów ludu polskiego. Równocześnie zaś Zjednoczona Partia łączy w sobie te tradycje polskiej przeszłości rewolucyjnej z tradycjami walk międzynarodowego proletariatu. Staje w jednym szeregu z partiami rewolucyjnymi całego świata, staje u boku WKP (b), jako tej partii, która jest naszym przewodnikiem w walce o Socjalizm...

Jedność polskiego ruchu robotniczego przyspieszy zwycięstwo socjalizmu w naszym kraju, wzmocni międzynarodowy front walki o Socjalizm, walki, którą prowadzi ruch robotniczy pod przewodnictwem Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików).

Postrach wrogom wewnętrznym i zewnętrznym, siłę, zdecydowanie rewolucyjną, konsekwentną walkę o Socjalizm — oto, co niesie nasza Zjednoczona Partia w stosunku narodowi, swojej klasie robotniczej, międzynarodowemu obozowi postępu, pokoji i socjalizmowi.”

O społeczno-politycznej roli Zjednoczonej Partii, klasy robotniczej, jako partii nowego typu, mówił²⁾ Roman Zambrowski, sekretarz KC PPR w związku z podstawowymi założeniami statutu Zjednoczonej Partii:

„Pierwszą partią w ruchu międzynarodowym, kształtującą się jako partia nowego typu, była partia bolszewicka. Lenin już w 1904 r. w swojej pracy „Krok naprzód, dwa kroki wstecz” w walce z mieniszewikami w sprawach organizacyjnych założył podwaliny organizacyjne partii bolszewickiej i opracował naukę o Partii jako o kierowniczej organizacji proletariatu, naukę, która potem zdała egzamin dojrzałości w potężnych walkach i zwycięstwach partii bolszewickiej.

Podstawowe tezy organizacyjne partii nowego typu, rozwinięte wtedy przez Lenina, legły później u podstaw pracy organizacyjnej wszystkich partii, które działalność swą oparły na zasadach marksizmu-leninizmu.

Pozwolę sobie tu przypomnieć w dużym skrócie te zasadnicze tezy:

Po pierwsze:

Partia marksistowska jest czołowym oddziałem klasy robotniczej — skupieniem najlepszych, najbardziej świadomych i wiernych sprawie socjalizmu elementów klasy robotniczej. Ażeby spełnić rolę czołowego oddziału — sztabu, kierującego walką proletariatu, partia musi być uzbrojona w przodującą teorię — w naukę marksizmu.

Po drugie:

Partia jest nie tylko czołowym oddziałem, lecz również zorganizowanym oddziałem klasy robotniczej. Partia tworzy system organizacji, oparty na za-

¹⁾ „Głos Ludu” z dn. 5 listopada 1948 r.

²⁾ „Robotnik” i „Głos Ludu” z dn. 6 listopada 1948 r.

sadach demokratycznego centralizmu — na żelaznej, jednakowej dla wszystkich członków dyscyplinie partyjnej. Każdy członek Partii musi należeć i pracować w jednej z organizacji partyjnych. Te zasady zapewniają Partii niezwruszoną jedność wewnętrzną — jedność woli i działania, bez której nie może ona kierować walką wyzwoleniczą klasy robotniczej.

Po trzecie:

Partia jest najwyższą formą organizacji klasowej proletariatu — powołaną do kierowania wszystkimi innymi bezpartyjnymi organizacjami klasy robotniczej i mas ludowych. Partia urzeczywistnia swoją kierowniczą rolę w stosunku do wszystkich innych organizacji dzięki swemu teoretycznemu marksistowskiemu uzbrojeniu, dzięki doświadczeniu, wpływom i zaufaniu wśród mas, zdobytym w toku walki.

Po czwarte:

Partia jest wcieleniem łączności czołowego oddziału klasy robotniczej z milionowymi masami robotniczymi i ludowymi. Ażeby żyć, rozwijać się i zwyciężać, partia, krocząc na czele mas, musi równocześnie nieustannie wzmacniać więź z klasą robotniczą, musi podnosić swój autorytet i zaufanie wśród mas — musi uczyć masy i uczyć się u mas.

Widzimy, że te podstawowe tezy leninowskiej nauki o partii w niczym nie straciły na swej aktualności i w obecnej sytuacji. Dlatego nawiązujemy do nich teraz, gdy kładziemy podwaliny Zjednoczonej Partii, dlatego legły one u podstaw projektu statutu Zjednoczonej Partii.”

Z połączenia PPR i PPS, jakie się dokonało na Kongresie w dniu 15 grudnia 1948 r. powstała Polska Zjednoczona Partia Robotnicza.

ZWIĄZKI ZAWODOWE W USTROJU DEMOKRACJI LUDOWEJ

przez Jakuba Litwina (Łódź)

Związki zawodowe i państwo. Zasadniczym zmianom uległa pozycja związków zawodowych¹⁾ w demokracji ludowej. Podstawowe gałęzie przemysłu zostały przejęte na własność państwa — nowe państwo zaś opiera się głównie na sile klasy robotniczej i chłopstwa. Czyli — państwo traci swój antagonistyczny i wrogi charakter w stosunku do związków zawodowych, jako reprezentanta klasy robotniczej. „Tego rodzaju proces historyczny — pisze W. Sokorski, jeden z czołowych działaczy ruchu zawodowego — jasno i niedwuznacznie określa również i pozycję związków zawodowych, jako niezależnej organizacji mas pracujących. Związki zawodowe są aktywną i twórczą siłą dokonanej już rewolucji społecznej, stoją na straży jej zdobyczy, walczą o pogłębienie, o właściwy kierunek jej rozwoju i tym samym nastawione są zdecydowanie wrogo, można powiedzieć, walcząc w stosunku do tych wszystkich grup społecznych i partii politycznych, które znajdują się

¹⁾ Związki zawodowe liczyły ogółem na dzień 4. IV. 1948 r. 2 880 000 członków (wg „Związkowca” nr 14/148). Patrz także „Rocznik Statystyczny” 1937.